

W Szwecji do gangów należą już dzieci

15 grudnia 2020

Kilka szwedzkich regionów odnotowuje od dłuższego czasu wzrost liczby nieletnich przestępców. W niektórych częściach kraju do gangów należą już nawet dziesięciolatkowie, natomiast piętnastolatkom przydziela się bardziej odpowiedzialne zadania. Największe miasta borykają się z problemem nawet kilkuset dzieci zaangażowanych w handel bronią i narkotykami.

Publiczny nadawca Sveriges Radio przeprowadził rozmowy z kilkoma szefami policyjnego wywiadu w różnych regionach Szwecji. Wynika z nich, że w sześciu z siedmiu policyjnych okręgów stale rośnie liczba nieletnich rekrutowanych do siatek przestępczych. W części z nich poważne przestępstwa popełniają już 12-latkowie, a istnieją doniesienia o 10-latkach uwikłanych w proceder handlu bronią i narkotykami.

Liczba nieletnich przestępców rośnie oczywiście wraz z ich wiekiem. Podobnie zresztą na dużo poważniejsze zmieniają się kategorie popełnianych przez nich czynów kryminalnych. Z osobami w wieku 10-12 lat budowane są powoli kontakty, z kolei 15-latkowie mogą już liczyć na swoje przydziały. Szef sekcji wywiadu w policyjnym regionie Sztokholm przyznaje, że największą grupę stanowią osoby w wieku od 16 do 18 lat. Widoczny jest jednak trend rekrutowania coraz młodszych osób przez gangi.

Co więcej, policyjny wywiad dostrzega już nawet proceder... przestępstw przeciwko szefom grup przestępczych. Osoby w przedziale wiekowym 12-15 lat potrafią oszukiwać swoich zleceniodawców, gdy transportują paczki zawierające różnego rodzaju przesyłki.

Największy problem młodociani członkowie gangów sprawiają w Sztokholmie i Göteborgu. W obu tych miastach funkcjonuje już

po kilkuset nieletnich przestępców, wykonujących zadania dla gangsterów.

Na podstawie: Sverigesradio.se, Friatider.se

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)